

Widok dziesiąty: Pierścień, szósty pasażer Drużyny

Scena 1

Statek kosmiczny „Drużyna”. Na scenie ciemność.

Frodo

Mordor, ostatnia granica. Oto podróże statku kosmicznego „Drużyna”. Jego półroczna misja: badanie nieodkrytych krain, poszukiwanie nowych przepisów kulinarnych i nieznanych cywilizacji, aby śmiało dotrzeć tam, gdzie nie dotarł jeszcze żaden hobbit!

Zapala się światło. Na środku sceny stoi obrotowy fotel, na którym siedzi Frodo, ubrany w niebieski uniform. Obok fotela pulpit. Po prawej stronie duża konsola, przy której siedzi Sam, w żółtym uniformie. Po lewej, przy teleskopie, siedzą Merry i Pippin, ubrani w jedną wielką czerwoną koszulę, niczym dwugłowy kosmita z dwoma rękami i czterema nogami. W tyle stoi Bilbo, też w czerwonym uniformie, zamiata podłogę futurystycznie wyglądającą miotłą.

Sam

Kapitanie Frodo ziom, nadchodzi transmisja.

Frodo

Łącz.

Rozlega się szum, przez który przebijają się piski: trzy długie, trzy krótkie i znów trzy krótkie. Po nich następuje dłuższa przerwa i ponowienie sygnału.

Frodo

Tu kapitan statku gwiazdnej floty „Drużyna”. Odebraliśmy wasz sygnał.

Sygnał powtarza się.

Frodo

Czy nas słyszycie?

Sygnał powtarza się, potem milknie.

Sam

Straciliśmy łączność, kapitanie Frodo ziom.

Frodo

Czy wiemy skąd nadano komunikat?

Sam

Z tej planety, którą właśnie mijamy. Mamy nawet dokładne koordynaty.

Frodo

Oficerze Meriagrinie, możecie to sprawdzić?

Merry

(Spogląda przez teleskop) To planeta o profilu wulkanicznym...

Pippin

(Wirywa teleskop Merremu, sam spogląda) ... brak warunków do wykształcenia się form żywych...

Merry

Dawaj! *(Wirywa teleskop, spogląda w niego)* Podane koordynaty wskazują samotny wulkan.

Pippin

Teraz ja *(Wirywa teleskop, spogląda w niego, chwilę patrzy w ciszy)* I jak ja mam to dokończyć? Wyczerpałeś cały komunikat!

Merry

Nie moja wina, że...

Frodo

Spokój! Musimy działać. Ktoś potrzebuje naszej pomocy. Inżynierze Samwisie, nastawcie teleporter.

Sam

(Stukając w przyciski na konsoli) Tak jest, kapitanie Frodo ziom!

Frodo

Oficerze Meriagrinie, monitorujcie sytuację wizualną. Kadecie Bilbo, idziecie ze mną.

Bilbo

(Salutuje i chwyta miotłę jakby to był karabin laserowy) Tak jest, kapitanie! *(Podbiega do Froda, celując to w lewo, to w prawo.)*

Frodo

Nastaw to na ogłuszanie.

Bilbo jęczy z zawodem i przestawia jakiś przełącznik na miotle.

Sam

Teleporter nastawiony, kapitanie Frodo ziom.

Frodo

W drogę!

Frodo i Bilbo wychodzą.

Merry i Pippin

Sam!

Sam

Tak?

Merry

Wyłącz...

Pippin

...scalanie.

Sam

Oj, no wiem, wiem. Jest wyłączone. Ziomki, raz zapomniałem, a ciągle mi to wypominacie. No, głupio wtedy wyszło, kicha totalna nawet, ale przeprosiłem...

Frodo

(Zza sceny) Czekamy!

Sam

Tak jest, kapitanie Frodo ziom!

Samwise naciska coś na konsoli. Dźwięk teleportera. Merry i Pippin wracają do wyrywania sobie teleskopu.

Sam

Sorki, ziomu. *(Po chwili)* Ale pomogłem wam przeszyć mundury, więc się wyrównuje. *(Po chwili)* Może nie do końca wyrównuje. *(Po chwili)* Ale, ale skombinowałem ciastka na przeprosiny. I to jakie ciastka! *(Po chwili)* No, to były lembasy, ale liczy się gest. Jeszcze raz sorki, ziomu.

Frodo

(Przez głośnik) Inżynierze Sam, mamy coś. Teleportuj nas z powrotem.

Sam stuka w konsolę. Wchodzi Frodo i Bilbo, dźwigający coś, co wygląda jak jajo obcego.

Merry

O Eruśku...

Pippin

... międzygwiazdny!

Merry

Coście...

Pippin

... przynieśli?!

Frodo

Nie wiem. Zaraz sprawdzimy.

Sam

Czy uruchomić Gwiazdny Analizator Nieznanych, Drobnych Artefaktów Ludów Fszechświata?

Frodo

Tak, G.A.N.D.A.L.F. powinien coś o tym powiedzieć. Nastaw oscylator na trójkę, przepuścimy to przez...

Bilbo

Nie trzeba, już to rozpracowałem.

W międzyczasie Bilbo otworzył jajo i zagląda do środka.

Bilbo

No proszę... skrzynia bez zawiasów, klucza i pokrywy.
Lecz złocisty w środku skarb kryje prawdziwy¹.

Bilbo sięga dłonią do jaja. Nagle zaczyna krzyczeć, wyciąga dłoń z Pierścieniem na palcu.

Bilbo

Złapało mnie za palce! To coś mnie dziabnęło! Zabierzcie to, zabierzcie to!

Upada na podłogę. Dłonią bez Pierścienia chwyta za nadgarstek drugiej dłoni i próbuje utrzymać ją w miejscu, podczas gdy dłonią z Pierścieniem próbuje zakryć twarz. Po chwili walki dłoń przywiera Bilbowi do twarzy. Bilbo traci przytomność.

Sam

Kapitanie Frodo ziom, jakie działania?

Frodo

Kurs pierwszej pomocy tego nie obejmował.

Frodo, Sam, Merry i Pippin zbierają się dookoła Bilba.

Frodo

Co on ma na palcu?

Merry

Wygląda jak...

Pippin

...jakiś pierścień?

Frodo próbuje oderwać dłoń Bilba od jego twarzy, ale bez skutku.

Frodo

Nie da rady. Sprawdźmy, co mówią o tym materiały instruktażowe.

Wszyscy podchodzą do stanowiska Sama, ten zaczyna stukać w klawisze. Hobbici spoglądają na ekran (niewidoczny dla widza), coś pokazują i komentują. W pewnym momencie dłoń Bilba puszcza jego twarz. Ręka bezwładnie opada na podłogę, powodując hałas, który zwraca uwagę hobbithów. Ci ostrożnie podchodzą do Bilba i kucają dookoła niego w taki sposób, że Merry i Pippin zasłaniają częściowo Bilba przed wzrokiem publiczności. Nagle Bilbem wstrząsają spazmy. Jednocześnie w stronę Froda rzucona jest zabawka przedstawiająca Golluma (najlepiej jakiś pluszak) – w taki sposób, że nie widać kto rzuca. Frodo chwyta zabawkę w locie, przewraca się do tyłu i próbuje utrzymać ją z dala od siebie. Reszta hobbithów odskakuje od Bilba, który teraz na środku koszuli ma dziurę, umazaną krwią. Frodo mocuje się z Gollumem, udaje mu się go odrzucić w stronę Merrego i Pippina, ci łapią go oburącz (tj. każdy jedną ręką) i próbują przepychać między sobą, to w stronę Merrego, to w stronę Pippina, aż ostatecznie rzucają go Samowi, który wyrzuca Golluma za scenę.

Frodo

Szybko, musimy to utłuc.

1 „Hobbit”, rozdział 5: „Zagadki w ciemnościach”, tłum. Paulina Braiter

Sam

Za późno, dał dyla w szyby wentylacyjne.

Rozlega się metaliczny dźwięk przemieszczania się po szybach wentylacyjnych, który stopniowo cichnie.

Merry

Co to...

Pippin

... było?!

Frodo

Musimy to znaleźć. Najpierw przeniesiemy ciało Bilba w jakieś godniejsze miejsce, a potem bierzemy wykrywacz ruchu i poszukamy stwora.

Wynoszą Bilba. W czasie gdy ich nie ma, przez scenę przekrada się duży już Gollum (tj. aktor) ucharakteryzowany nieco na ksenomorfa z filmów o Obcym, z ciągnącym się za nim ogonem. Gdy wyjdzie, wracają hobbiti. Frodo trzyma Żądło, które świeci na niebiesko. Powoli macha nim, to w jedną, to w drugą stronę, obserwując zmianę intensywności światła. Samwise jest uzbrojony w miotłę. Merry i Pippin też są uzbrojeni w miotłę, próbują trzymać ją jak karabin, ale nie mogą dojść do porozumienia, który z nich powinien celować, więc co chwilę wyrywają ją sobie i przekraczają między jedną głową a drugą.

Frodo

Jest blisko... Stać!

Cała czwórka zaczyna się intensywnie wpatrywać w Żądło. Na scenę wchodzi Gollum i przekrada się za Merrego i Pippina.

Merry

Jaki dokładnie...

Pippin

...jest plan?

Frodo

Znajdujemy stwora, a potem załatwiamy go.

Merry

Jak...

Pippin

...załatwiamy?

Nagle z koszuli między Merryem i Pippinem (z piersi Meriagriny) wybija się ostry koniec ogona Golluma, który zaraz się cofa. Merry i Pippin chwytają się za dziurę i powoli osuwają się na podłogę. Gollum uskakuje do tyłu. Samwise z okrzykiem zamachuje się miotłą na Golluma, ten się cofa. Samwise atakuje ponownie, Gollum znów się cofa. Trwa to chwilę, w końcu Gollum ucieka w stronę teleportera. Słychać dźwięk jego aktywacji.

Merry i Pippin

Sam...

Frodo

Sam! Chodź tu szybko!

Samwise podbiega do Merrego i Pippina.

Frodo

Sam już tu jest.

Merry

Dlaczego wybrałeś nam...

Pippin

... czerwoną koszulę?

Umierają.

Frodo i Sam

Nieeee!

Frodo

Czekaj! Czy ty znów zostawiłeś otwartą transmisję teleportera?!

Sam

Ale teraz to się przydało! Potwór uciekł.

Frodo

Sam, musisz uważniej obsługiwać teleporter! Przecież coś mogło tu wleźć!

Sam

Oj tam, kapitanie Frodo ziom.

Frodo

Wyłącz ten teleporter, a potem powiadom bazę o sytuacji.

Sam

(Podchodzi do konsoli, coś wstukuje) Już, gotowe. Wyłączy się jak tylko skończy bieżącą transmisję.

Frodo

Jaką znowu...

Dźwięk teleportera. Wchodzi Sauron ze zbroją ustylizowaną na królową ksenomorfów.

Sam

Ktoś zawołał mamę...

Frodo

Chodu!

Sam i Frodo wybiegają w różne strony, Sauron powoli rusza za Frodem. Światło gaśnie.

Scena 2

Na scenie ciemno.

Frodo

Kapitański dziennik, wpis 379/1. To moje ostatnie nagranie, które pozwoli odtworzyć losy załogi statku „Drużyna”... o ile znajdziecie pozostałe nagrania. Przypominam, są w szafce na patelni, pod zielonym krzesłem w sali gier i na zewnątrz, przymocowane do wycieraczki. Koniecznie do odsłuchania w tej kolejności. Teraz do rzeczy.

Zapala się światło. Miejsce jak poprzednio. Frodo, trzymając dyktafon, siedzi pod pulpitem na środku, po scenie chodzi Sauron, zaglądając pod różne meble.

Frodo

Zostałem sam, próżno szukać ucieczki. Potwór jest coraz bliżej. Słyszę jak się skrada, jak przemyka pustymi korytarzami.

Sauron podchodzi do pulpitu Froda, unosi go i spogląda na hobbita.

Frodo

Znalazł mnie! To koniec. *(Po chwili)* Już widzę, jak rzuca się do ataku. *(Po chwili)* No zróbże coś, bo mi nagranie psujesz!

Sauron odrzuca na bok pulpit i szykuje się do skoku, gdy nagle rozlega się huk otwieranych ciężkich drzwi. Wchodzi Sam w odblaskowej kamizelce robotniczej i miotłami w obu dłoniach. Porusza się jak robot.

Sam

(Agresywnie) Odejdź od niego, proszę!

Sauron traci zainteresowanie Frodem i atakuje Sama. Ten broni się, odpychając Saurona miotłami. Udaje mu się chwycić przeciwnika obiema miotłami i wyprowadza szamoczącego się za scenę. Frodo obserwuje całe starcie w milczeniu, spogląda za nimi nawet chwilę po wyjściu Sama i Saurona. Potem podnosi dyktafon do ust.

Frodo

Wygląda na to, że to jednak nie jest ostatni kapitański dziennik. W magazynku nie ma już więcej dyktafonów, ale coś powinno znaleźć się w sali audiowizualnej. Jeżeli nie, resztę wspomnień zapiszę na kartkach.

Wylłącza dyktafon, który następnie kładzie obok pulpitu. Wchodzi Sam.

Frodo

Jak poszło?

Sam

Potwór zginął w służie, kapitanie Frodo ziom.

Frodo

Całe szczęście... Ale jak to, w służie? Służę zamurowano kiedy zamontowano nam teleporter, by chłód nie ciągnął przez szpary.

Sam

Nie, kapitanie Frodo ziom. W tym służę z lodówki na czwartym pokładzie.

Frodo

Miałeś go posprzątać.

Sam

Ale teraz w sam raz się przydał, potwór zginął.

Frodo ustawia pulpit, potem coś na nim wystukuje.

Frodo

Inżynierze Samwisie. Wracamy do bazy, musimy skompletować nową załogę. *(Po chwili)* I chodź pomóż mi pozbierać audio-dzienniki. Będzie afera jak ktoś je znajdzie.

Obaj wychodzą. Kurtyna.